



INSTYTUT PÓŁNOCNY

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM
PAŃSTWOWE
W OLSZTYNIE

Gazeta Olsztyńska

Olsztyn, na wtorek 15 czerwca 1920 r.

Rok XXXIV

Wielkość formatu: 10 na 15 cm.
Koszt: 3,00 mk. z dostawą do domu przez listowego 4,05 mk.

Ojców mowy, ojców wiary
Bronimy zgodnie: młody, stary.

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 50 fen. za miejsce
złotki szesnastogodzinne, reklamy po 2 mk. za wiersz
trzylinijowy — korpusowy. Przy dochodzeniu sądu
wem należyłości wszelkie rabaty upadają.

Telefon 533.

Listy należy frankować i adresować wyraźnie: Gazeta Olsztyńska — Allenstein Ostrp

Telefon 533.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. 3,30 zach. 8,21
Jutro: „ 3,30 „ 8,22
Pojutrze: „ 3,30 „ 8,22

Przeglądajcie
listy głosujących!

TELEGRAMY

POLSKIEJ AGENCJI TELEGRAFICZNEJ

KOMUNIKAT SZTABI

Warszawa, 10 czerwca. Nasza konferencja na tenże temat, która odbyła się w Warszawie, zakończyła się. Wobec tego, że w Warszawie, 10 czerwca, na konferencję, która odbyła się w Warszawie, zakończyła się. Wobec tego, że w Warszawie, 10 czerwca, na konferencję, która odbyła się w Warszawie, zakończyła się.

Warszawa, 10 czerwca. Nasza konferencja na tenże temat, która odbyła się w Warszawie, zakończyła się. Wobec tego, że w Warszawie, 10 czerwca, na konferencję, która odbyła się w Warszawie, zakończyła się.

Warszawa, 10 czerwca. Nasza konferencja na tenże temat, która odbyła się w Warszawie, zakończyła się. Wobec tego, że w Warszawie, 10 czerwca, na konferencję, która odbyła się w Warszawie, zakończyła się.

Warszawa, 10 czerwca. Nasza konferencja na tenże temat, która odbyła się w Warszawie, zakończyła się. Wobec tego, że w Warszawie, 10 czerwca, na konferencję, która odbyła się w Warszawie, zakończyła się.

Warszawa, 10 czerwca. Nasza konferencja na tenże temat, która odbyła się w Warszawie, zakończyła się. Wobec tego, że w Warszawie, 10 czerwca, na konferencję, która odbyła się w Warszawie, zakończyła się.

Warszawa, 10 czerwca. Nasza konferencja na tenże temat, która odbyła się w Warszawie, zakończyła się. Wobec tego, że w Warszawie, 10 czerwca, na konferencję, która odbyła się w Warszawie, zakończyła się.

Warszawa, 10 czerwca. Nasza konferencja na tenże temat, która odbyła się w Warszawie, zakończyła się. Wobec tego, że w Warszawie, 10 czerwca, na konferencję, która odbyła się w Warszawie, zakończyła się.

Wielkie wiece publiczne

odbędą się

W poniedziałek 14 czerw.	6 wiecz.	W Wymaju (Wemitten)
„ „ 14 „	7 „	W Spręcowie (Spiegelberg)
„ „ 15 „	8 „	W Miodówku (Honigswald)
„ „ 15 „	6 „	W Maudach (Mauden)
„ „ 15 „	7 „	W Roznowie (Rosenau)
„ „ 15 „	8 „	W Tomaszowie (Thomsdorf)
W środę 16 „	7 „	W Tuławkach (Tollak)
„ „ 16 „	7 „	W Montkach (Mondtken)
W czwartek 17 „	7 „	W Gotkach (Gottken)
„ „ 17 „	7 „	W Otendorfie (Ottendorf)
W piątek 18 „	7 „	W Kieźlinach (Köslien)
„ „ 18 „	7 „	W Dużej Dąbrówce (Gr. Damerau)
W sobotę 19 „	6 „	W Dobregu (Debrong)
„ „ 19 „	7 „	W Redykajnach (Redigkainen)
„ „ 19 „	8 „	W Dużym Lesznie (Gr. Leschno)

RODACY! stawcie się licznie na owe wiece bez obawy. Nikomu się nie stanie. Wysoka Komisja przyrzeka dbać o porządek i każdego, któryby chciał zebraniu przeszkodzić pociągnie do odpowiedzialności.

Warmiński Komitet Plebiscytowy.

Strassburg, 10 czerwca. Sąd wojenny skazał na 2 lata ciężkiego więzienia majora niemieckiego Schweikerta za okrucieństwo na więźniach, podczas kiedy był komendantem w obozie jeńców.

Bytom, 10 czerwca. Przedstawiciele niemieckiego stronnictwa w Opolu udali się do prefekta spraw wewnętrznych Komisji Międzysojuszniczej żądając aby odjęto francuzom broń poza służbą i kazano zjechać konsulałowi polskiemu godło i chorągiew, bo razi to uczucia niemieckie. Prefekt odpowiedział, że jeżeli francuzi użyli broni, to we własnej obronie. Jeżeli Niemcy chcą gwarancję, że nie będą zaczepiali na ulicy francuzów to francuzi przestaną nosić broń. Prefekt dał „ogłoszenie” ostrą odpowiedź, albowiem komunikat niemiecki stwierdza, że delegacja poniosła porażkę.

Łódź, 10 czerwca. Donoszą, że wśród złota rosyjskiego Krasina znajduje się skarb rumuński wywieziony do Moskwy w 1917 roku. Orszak złota należne państwu subskrypcyjnym Polsce, Kurlandji, Estonji i t. d. Część skarbów złożona w Sztokholmie została zniekształcona przez posła Francji, który zasłabł sobie prawa francuskie do złota, stanowiącego pokrycie pożyczek francuskich Rosji.

Nieco o kulturze niemieckiej.

Liczne i jasne dowody barbarzyństwa niemieckiego dostarczają nam nasi korespondenci. Możemy je znaleźć w nulej części tylko umieszczać z braku miejsca, lecz i te wystarczyłyby, by zderzyć zaslony z kłamstw niemieckich i „wielkich” w odpowiedni sposób udzielić wieści o stosunkach niemieckich.

Z Szomwaldu piszą nam: „Bracia i siostry, Warmjacy i Warmjaczki! spieszcie złożyć ten raj niemiecki obywateli od pana Worgitzego. Na wielkie nieszczęście musiałem wpaść w raj Worgitzego, którym on nas nęcił, abyśmy Delischandowi stajów i abgabów pomogli płacić. Poszedłem w Szomwaldzie do szpitala, aby odwiedzić ludzi mi już od 10 ciu lat znanych — i zobaczyłem raj. Oto starzec 83 letni leży na szlafiance na słomie jak nieboskie stworzenie. Pościel nawet pościelą nazwać nie można z brudu, bo tak wiele tam robaczek w szpitalu w tej niemieckiej opiece. Renty pobiera starzec ten z żoną 31 marek na miesiąc i 4 mk. od gminy. W tej samej izbie mieszka

jeszcze jedna rodzina już cały rok z nazwiskiem Opaczki. Ci także pobierają „wielką” sumę 31 marek a od gminy ani feniga. Pomieszczenia te nie można nawet nazwać szpitalem, bo tani gorzej wygląda jak w Polsce w świątyni chlewie.

Rodacy, to jest ta przyszłość niemiecka!

O niskim stopniu kultury niemieckiej świadczą znamienne fakt, że nie wzdrygają się przetrząść kościoły na kintopy, jak to się w licznych miastach, zdarzało; lecz nawet w domach prywatnych pod tym względem przy najbliższej sposobności swą stopę krzyżacką chcą pokazać nie biorąc względu na szczęście domowe.

O tem piszą nam także z Szomwaldu:

»Robotnik Jan Szafryna z Szomwaldu był przez całą wojnę żołnierzem a potem miał żadnej pracy. Gdy teraz został obstarjowany, podatku zapłacić nie mógł, a pan amfowy kazał mu wobec tego aresztem obłożyć różne przedmioty, i to: Pana Jezusa pod szkłem, obraz serca Pana Jezusa, obraz serca Matki Boskiej. Pan J. Szafryna musiał pociąć pieniądze, aby szczęścia domowego nie utracić. Kochani katolicy, kto to kazał takie rzeczy aresztem obłożyć? Czy żyd — nie, czy Polak — nie; to był wielki pan amfowy, hakatysta i centrowiec.

Kochani Rodacy, to jest początek, a co będzie po głosowaniu z temi stajrami i abgabami?»

O okrutnem, wprost tatarskim obchodzeniu się Niemców z Polakami może się chyba każdy naocznie przekonać. Następująca korespondencja w tym kierunku nadesłano nam z Jondorfu:

»Dziś rano przyszedł gospodarz Czodrowski, żandarm Kulak ze służby gminnym i dwoma hilfszandarmami do robotnika Michała Fitkau celem sprzedaży kresla za stajer aresztem obłożonego. Ody Michał Fitkau się temu sprzeciwił skrepowano mu ręce łańcuchami, że mu spuchły i krew ciekła. Widać to, syn Józef Fitkau żądał, aby ojca puścili. Zaraz też przyskoczył Hilfszandarm German i przyłożył mu rewolwer do piersi. Na to żony Józefa i Michała Fitkau podniosły wrzask i żandarm pchnął tę ostrożkę i szła stół ze wielkimi kłami. Michał Fitkau się udał w opiekę karską. Następuje oam i — Pakty te mówią dość wymownie, komentarze polityczne.